



15 maja 2015

Postulaty koalicji Niech Żyją! w związku z nowelizacją ustawy Prawo łowieckie

1. Pełna realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10.07.2014, a co za tym idzie umożliwienie właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości wyrażenie sprzeciwu wobec włączania nieruchomości do obwodów łowieckich oraz wobec wykonywania polowań na nieruchomości. Uprawnienie to nie może być uzależnione – jak proponował rząd – od skutecznego wykazania przed sądem związku z wyznawanymi poglądami religijnymi lub moralnymi. Propozycje te są sprzeczne z art. 53 ust. 6 Konstytucji (nikt nie może być zmuszany przez władze publiczne do ujawnienia światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania).

Ponadto, Prawo łowieckie musi dawać równe uprawnienia wszystkim kategoriom właścicieli nieruchomości. Ograniczanie uprawnień do wyłączenia nieruchomości z obwodów łowieckich nie może być zawężone jedynie do nieruchomości zabudowanych oraz takich, na których właściciele przebywają stale lub czasowo. Jest to sprzeczne z art. 32 ust. 1 Konstytucji (zasada równości wobec prawa).

2. Wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach. W ustawie Prawo łowieckie powinien się znaleźć wyraźnie zapisany zakaz udziału dzieci we wszystkich czynnościach związanych z wykonywaniem polowań.

Wg obecnie obowiązujących przepisów (art. 34 ust. 4. pkt. 2) zabroniony jest udział dzieci przy uśmiercaniu zwierząt kręgowych. Jednakże powszechna (i błędna) interpretacja tego przepisu uznaje, że nie dotyczy on polowań. Stąd konieczność wyraźnego zapisania tej normy w Prawie łowieckim.

Zgodnie z powszechnie przyjętymi normami i zasadami etycznymi niedopuszczalne jest uczestniczenie dzieci w czynnościach związanych z zabijaniem zwierząt. Celem proponowanego zakazu jest ochrona dzieci przed uczestnictwem w akcie zabijania, jak również w czynnościach przygotowawczych do zabijania i w czynnościach następujących bezpośrednio po zabiciu zwierząt (np. w pokocie). W rozumieniu psychologicznym i prawnym przemoc psychiczna doznawana przez dzieci uczestniczące w polowaniu, którego celem jest zabijanie wolno żyjących zwierząt, jest krzywdą, której dopuszczenie i zadawanie narusza deklarację Polski zawartą w Preambule Konwencji Praw Dziecka i wyrażoną w zbiorze zasad Deklaracji Praw Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Jest to postulat zgodny z postulatem rządowym, odrzuconym w pracach Podkomisji zdominowanej przez postów-myśliwych. Zamiast takiego wyraźnie zdefiniowanego zakazu posłowie projektują wpisanie do ustawy „zakazu pozyskiwania zwierzyny przy udziale lub w obecności dzieci poniżej 16 roku życia”. Taki zapis jest sprzeczny z zasadami tworzenia prawa, ponieważ tworzy zakaz w oparciu o eufemizm, zwrot niezdefiniowany i niedookreślony. Nie wiadomo, co dokładnie ma oznaczać słowo „pozyskiwanie”. Np. czy obejmuje również tropienie i dobijanie zranionych zwierząt, co w praktyce łowieckiej może mieć miejsce dopiero następnego dnia. Posłowie-myśliwi nie godzą się także na sankcje karne za naruszenie tak sformułowanego zakazu, choć w ustawie o ochronie zwierząt czyn uznawany jest za przestępstwo.

3. Wprowadzenie całorocznego zakazu polowań zbiorowych. Polowania te w sposób szczególnie intensywny oddziałują negatywnie na całe ekosystemy. Oddziaływanie to jest nielimitowane i niewybiórcze. Niepokojone i płoszone są nie tylko zwierzęta gatunków łownych, ale także zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w tym zwierzęta gatunków rzadkich i zagrożonych. Polowania zbiorowe są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody ożywionej na dużych obszarach.

W czasie zbiorowych polowań wyjątkowo wzrasta ilość rannych, postrzelonych zwierząt. Możliwość selekcji zwierzyny, tak podkreślana w zasadach racjonalnej gospodarki łowieckiej, jest w praktyce niemożliwa do zrealizowania.

Duże obszary lasu, pola czy siedlisk ptasich po polowaniu zbiorowym są przez dłuższy czas jak wymarłe. Rozbijane są stada rodzinne, zakłócony jest zimowy behavior wszystkich zwierząt, zakłócony jest u zwierząt także bilans energetyczny. Przyczyną tego są roznoszące się szeroko odgłosy strzelaniny, ujadanie psów, krzyki naganki oraz ściganie i dobijanie kolejnymi strzałami zwierząt poranionych przez myśliwych, a także przemieszczanie dużej grupy ludzi i psów.

Polowania zbiorowe nie spełniają definicji łowiectwa wyrażonej w art. 1 ustawy Prawo łowieckie. Nie są one bowiem elementem ochrony środowiska przyrodniczego. Nie stanowią także gospodarowania zasobami, który byłby zgodny z zasadami racjonalnej gospodarki. Wbrew zdaniu z art. 1 w którym wspomina się o „...zasadach racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej”, polowania zbiorowe nie mają nic wspólnego z taką gospodarką, są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody ożywionej na dużych obszarach.

Polowania zbiorowe są sprzeczne z trzema spośród czterech celów łowiectwa zdefiniowanych w art. 3 u.p.ł. W warunkach polowania zbiorowego nie ma żadnej możliwości oceny „kondycji osobniczej”(art.3 pkt 3), czy działań dla „ochrony środowiska przyrodniczego”(art.1), postępowania w imię „zasad ekologii”(art.1), czy na rzecz „poprawy warunków bytowania zwierzyny” (art.3 pkt.2). W żaden sposób nie można mówić o „zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego” (art.3 pkt 3) – jest dokładnie odwrotnie: równowaga jest gwałtownie demolowana. Nie można mówić o „krzewienia etyki i kultury łowieckiej” (art.3 pkt 4) – polowania zbiorowe są nieetyczne, są wręcz zaprzeczeniem zasad Etyki łowieckiej. Polowania zbiorowe są zaprzeczeniem „ochrony, zachowania różnorodności” (art.3 pkt 1), mają znaczący wpływ na gatunki spoza listy zwierząt łownych, gatunki objęte ochroną gatunkową. Współczesne łowiectwo nie ma do tego typu formy oddziaływania na środowisko żadnego ustawowego umocowania. Postulujemy jak najszybsze odstępianie od tych praktyk naruszających równowagę środowiska przyrody ożywionej od późnego lata aż do okresu jesieni i zimy.

4. Wprowadzenie zakazu dokarmiania zwierzyny łownej i jednocześnie zniesienie obowiązku dokarmiania.

- A) Dokarmianie wspomaga rozmnażanie i wzrost populacji zwierząt kopytnych – tego efektu dokarmiania należy w polskich warunkach unikać, zwłaszcza w obliczu niekontrolowanego w ostatnich latach wzrostu populacji dzików.
- B) Nie ma dowodów naukowych, że dokarmianie zapobiega szkodom w uprawach.
- C) Dokarmianie zwiększa skalę zapasożycenia wśród zwierząt.
- D) Dokarmianie powoduje wzmożone rozprzestrzenianie się gruźlicy bydłowej
- E) Dokarmianie zwierząt kopytnych ma negatywny wpływ na lęgi rzadkich ptaków zagrożonych wyginięciem - głuszców i cietrzewi
- F) Wg PAN brak jest jakichkolwiek naukowych dowodów na to, że dokarmianie jest efektywne, czy też pozytywne z punktu widzenia ochrony przyrody.
- G) Wg naukowców specjalistów łowiectwa, dokarmianie być może zaspokaja zaledwie ok. 5% zapotrzebowania energetycznego tych zwierząt

5. Pilne wycofanie amunicji ołowianej - wprowadzenie do ustawy Prawo łowieckie całkowitego zakazu używania amunicji ołowianej z maksymalnym okresem przejściowym 1 roku na obszarach mokradłowych i 2 lat na pozostałym obszarze kraju.

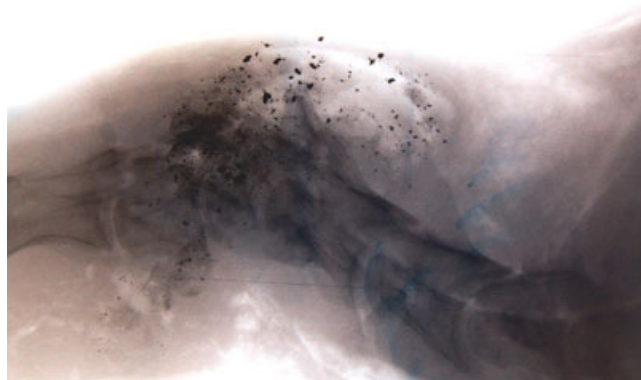
Ołów to jeden z najbardziej toksycznych metali ciężkich. Wprowadzany do środowiska w postaci amunicji myśliwskiej zabija nie tylko dzikie zwierzęta, zanieczyszcza wody i ziemię uprawną, ale także zatruwa ludzi. Z punktu widzenia toksykologii, ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony środowiska zakaz ten jest ewidentnie uzasadniony.

Co roku w Polsce wystrzeliwuje się w postaci amunicji myśliwskiej nawet do 640 ton ołowiu. To więcej niż emisje ołowiu przez cały polski przemysł i transport łącznie.

Przeważająca większość krajów UE wprowadziła już częściowe lub całkowite zakazy używania amunicji ołowianej. Jesteśmy w ostatniej trójce krajów unijnych (z Maltą i Chorwacją), które nie wprowadziły żadnych ograniczeń stosowania amunicji z ołowiu.

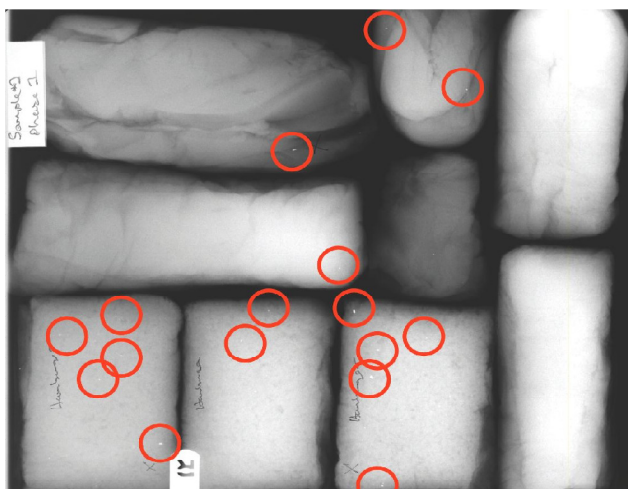
W dniu 22 marca 2013 r. grupa 30 naukowców z Europy i Kanady zajmujących się m.in. toksykologią (w tym naukowcy z Polski) podpisała oświadczenie, w którym wezwano do całkowitego wycofania amunicji ołowianej na rzecz innych nietoksycznych materiałów (WHHRLBA 2013). Nawet siły zbrojne USA wprowadzają od roku 2010 program odejścia od użycia amunicji wykonanej z toksycznego ołowiu.

Zatrucie ołowiem z amunicji myśliwskiej u ludzi. Ołów nie daje się wypreparować z dziczyzny, gdyż pociski ołowiane rozstraskują się w ciele upolowanej zwierzyny na kilkaset drobin niewidocznych gołym okiem. Badania w innych krajach dowodzą, że dziczyzna wprowadzana do obrotu spożywczego zawiera ołów z pocisków.



Odłamki ołowiu z pocisku typu Breneka w tuszy jelenia mulaka. Na zdjęciu zidentyfikowano 450 odłamków ołowiu. Fragmenty roztrzaskanych kości widoczne są jako kolor jasnoszary. Źródło: National Park Service, USA

Badania brytyjskie pokazują, iż nawet zjedanie mniej, niż średnio jednego posiłku z upolowanych dzikich ptaków w tygodniu (<1) może obniżyć iloraz inteligencji (IQ) u dzieci o jeden punkt. Wg badań szwedzkich, zwiększone spożycie dziczyzny może być przyczyną podwyższonego poziomu ołowiu we krwi.



Śruciny ołowiu zawarte w paczkowanej mielonej dziczyźnie. Źródło: National Park Service USA, Cornatzer i wsp. 2009.

6. Wprowadzenie zakazu wykorzystywania żywych zwierząt w szkoleniu i sprawdzianach ptaków łowczych i psów myśliwskich. Ustawa o ochronie zwierząt zabrania znęcania się nad zwierzętami (art. 6 ust 2 u.o.z.). Naruszenie tego przepisu stanowi przestępstwo zagrożone karą m.in. pozbawienia wolności do lat 2, a w przypadku rażącego okrucieństwa nawet do lat 3. Ustawodawca precyzuje, iż „przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia”. Wśród katalogu czynów stypizowanych jako znęcanie się ustawodawca wymienia m.in. „straszenie lub drażnienie zwierząt” (art. 6 ust. 2a pkt 9) u.o.z.). Ustawa o ochronie zwierząt obejmuje zakresem humanitarnej ochrony wszystkie zwierzęta kręgowie (z wyłączeniem zwierząt wykorzystywanych w doświadczeniach naukowych), a zatem zarówno te dziko żyjące, jak i udomowione. Konsekwentnie zatem należy w ustawie Prawo łowieckie wprowadzić zakaz stosowania praktyk, które bezsprzecznie wyczerpują znamiona czynów uznanych przez Ustawodawcę za przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem. W naszym przekonaniu ani cele gospodarcze ani tym bardziej rekreacyjne myślistwa nie uzasadniają uczynienia wyjątku polegającego na zadawaniu zwierzęciu-ofierze cierpienia i bólu w celach szkolenia, sprawdzianów pracy lub pokazów umiejętności ptaków łowczych lub psów myśliwskich.

7. Wprowadzenie zakazu polowań (celowania i strzału) w odległości mniejszej, niż 500 od zabudowań mieszkalnych. Dla właściwej ochrony życia i zdrowia osób postronnych niezbędne jest, aby strzały do zwierzyny dopuszczalne były jedynie w odległości większej niż 500 metrów (zamiast obecnych 100 m) od zabudowań mieszkalnych i 500 m od pracujących maszyn rolniczych. Współczesna broń łowiecka przy odpowiednich parametrach strzału może razić na wielkie odległości. Kula sztucerowa ma zasięg do 5 km, a breneka do 1500 m. Zasięg śrutu wynosi 200 – 400 m w zależności od jego wielkości. Odległości liczone w setkach metrów są zatem i tak absolutnym minimum zapewniającym podstawowe, choć często i tak iluzoryczne, bezpieczeństwo przygodnym osobom. Jeśli do tej pory ustawodawca uznawał dopuszczalność strzałów z odległości większej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych, to nielogiczne i niekonsekwentne wydaje się dopuszczenie strzałów w odległości zaledwie 100 m od zabudowań mieszkalnych. Odległość 100 metrów jest odległością nie zapewniającą żadnego bezpieczeństwa mieszkańcom budynków, przy których odbywa się polowanie. Przypadki postrzeleń z broni myśliwskiej są zjawiskiem stałym – czego dowodem są zdarzenia regularnie raportowane przez media. Proponowane zmiany dążą do zapewnienia elementarnego bezpieczeństwa osobom postronnym, niebiorącym udziału w polowaniach. Nie dokonując tych zmian – godzimy się na to, by ofiarami postrzeleń z broni myśliwskiej były przygodne osoby, niemające nic wspólnego z wykonywaniem polowań.

Pełna wersja postulatów wraz z bibliografią dostępna jest tu:
<http://niechzyja.pl/dokumenty/uwagi-do-zmiany-prawa-lowieckiego-2015.pdf>